

MAŁGORZATA KRÓLCZYK

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny

Eurosieroctwo jako problem społeczno-moralny

Euro-orphanhood as a Socio-moral Problem

Dziecko ma prawo do tego, aby być poczęte i wychowane w pełnej i kochającej się rodzinie. Mówiąc o rodzinie, mamy na myśli wspólnotę osób opartą na miłości i wolnym wyborze kobiety i mężczyzny połączonych małżeństwem. Tę głęboką wspólnotę życia i miłości Chrystus podniósł do godności sakramentu, czyniąc go znakiem swej zbawczej obecności (por. KDK 48). Rodzina jest także komunią i sanktuarium życia. Każde dziecko jest darem Bożym na Jego obraz i podobieństwo obdarzonym wrodzoną godnością i prawem do życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. W zależności od tego, jak funkcjonuje rodzina, kształtuje się osobowość dziecka. Współczesna rodzina ulega dekonstrukcji od wewnątrz (rozwoły, separacje, nieobecność fizyczna i duchowa rodziców), dlatego trzeba przyjrzeć się, jaki los spotyka dzieci opuszczone, jakie są negatywne skutki emigracji rodziców i jak pomóc rodzinie, aby nadal była szkołą bogatego człowieczeństwa. Warunkiem bowiem właściwego rozwoju dziecka jest kontakt z kochającym i czułym rodzicem, który staje się źródłem radości, pozytywnego myślenia i szczęścia.

1. SIEROCTWO I JEGO RODZAJE

Niepokojące i bardzo bolesne jest zjawisko osamotnienia wśród dzieci i młodzieży. Problem ten wynika z braku wychowania i opieki. Często spowodowane jest to sieroctwem naturalnym, społecznym lub duchowym¹. Sieroctwo naturalne

¹ Por. B. Czeredrecka, *Potrzeby psychiczne sierot społecznych*, Warszawa 1998, s. 44.

ma miejsce wtedy, gdy nie żyją oboje rodzice dziecka. Śmierć sprawia, że raz na zawsze zerwany jest kontakt fizyczny z rodzicami. Sieroctwo to nie jest zawinione przez rodziców i nie można go zlikwidować, bo Bóg wyznacza kres ludzkiego życia, dlatego u dziecka nie rodzi świadomości odrzucenia czy porzucenia przez rodziców. Teresa Ewa Olearczyk zwraca uwagę, że śmierć jest wydarzeniem traumatycznym, nieodwracalnym i naturalnym. Jednakże samo opuszczenie dziecka przez rodziców spowodowane ich śmiercią jest psychicznie łatwiejsze do uniesienia niż życie ze świadomością, że rodzice żyją, a nie interesują się swoim dzieckiem, że ono, jego sprawy, nie są dla nich istotne². Ta forma sieroctwa biologicznego od początku świata dotykała dzieci. Nieuleczalne choroby, wypadki i wojny zawsze przysparzały sierot. Bywa tak, że śmierć zabiera tylko jednego z rodziców. Zmarły rodzic, choć nie żyje, istnieje w sensie psychicznym i pozostaje żywy w pamięci. Najczęściej pozostały rodzic otacza dzieci miłością i opieką wychowawczą. Problem może się pojawić dopiero wtedy, gdy z jakiegoś powodu nie sprawuje tej opieki należycie.

Innym rodzajem jest sieroctwo emocjonalne – duchowe. Jest zjawiskiem subiektywnym, występuje jako wewnętrzne poczucie izolacji emocjonalnej w rodzinie, dotyczy ono nie tylko dzieci i młodzieży, ale także dorosłych. Zdaniem Henryka Cudaka, powstaje ono w przypadku zawężenia funkcji opiekuńczo-wychowawczej i rozbicia więzi uczuciowo-rodzinnej, dystansu emocjonalnego, obojętności rodziców. Sieroctwo duchowe objawia się emocjonalną reakcją dziecka na niezaspokojenie przez rodzinę potrzeby miłości i psychicznego zrozumienia³.

Współcześnie sieroctwo duchowe występuje coraz częściej w tzw. dobrych rodzinach lub rodzinach funkcjonujących na wysokim poziomie ekonomicznym, a niekiedy w rodzinach uznawanych za patologiczne. Sieroctwo duchowe (emocjonalne) może być efektem rozbicia więzi uczuciowo-rodzinnych, zawężenia funkcji opiekuńczo-wychowawczej oraz niewydolności wychowawczej, zaburzeń funkcji rodziny, stylu wychowania. T.E. Olearczyk zwraca uwagę, że nawet w formalnie istniejącej rodzinie dziecko może odczuwać brak więzi emocjonalnej. Rodzice, unikając z nim kontaktów, czasem kompensują to nadmiarem swobody, zaspokajaniem żądań, dawaniem pieniędzy lub niezauważaniem jego problemów. Rodzina zachowuje pozory normalnego funkcjonowania, jednak dramat dziecka toczy się przy drzwiach zamkniętych, w milczeniu, powodem może być nieumiejętność kochania dziecka przez rodziców. Coraz częściej takie zagubione, samotne, szukające miłości i celu, mające trudności w nawiąza-

² T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Kraków 2007, s. 102-103.

³ H. Cudak, *Zaspokojenie potrzeb psychicznych w rodzinie, a sieroctwo duchowe dzieci*, w: *Sieroctwo społeczne, przyczyny, skutki i sposoby zapobiegania w aktualnej rzeczywistości kraju*, red. T. Sołtysiak, Włocławek 1998, s. 91.

niu kontaktu z rodzicami dzieci padają łupem sekt, które dają złudzenie miłości i wypełniają próżnię wychowawczą⁴.

Bywa, że dzieci te często sięgają po różnego rodzaju używki (papierosy, alkohol, narkotyki) i wkraczają na drogę przestępczą. Sieroty rodzinne to dzieci mające subiektywne poczucie osamotnienia, pomimo że mieszkają z rodzicami pod ich formalną opieką. Tego rodzaju sieroctwu sprzyjają tryb życia rodziców, niewłaściwe pełnienie funkcji rodzicielskich, występująca przemoc, patologiczna miłość, molestowanie dziecka, kłótnie w rodzinie czy też pustka egzystencjalna. Brak więzi w rodzinie i zainteresowania sprawami dziecka powoduje chłód emocjonalny w relacjach rodzice – dzieci. Atmosfera domu rodzinnego, konflikty i patologie odbijają się na jakości życia i wychowania dzieci, które same nie umieją poradzić sobie z problemami i czują się osamotnione i zagubione.

Szczególny rodzaj sieroctwa to dzieci ulicy (sieroctwo utajone), dzieci mające rodziców, bywa że utrzymujące swoich rodziców, pozbawione opieki. Najczęściej pozostają poza domem, wałęsają się, pozornie bez celu i sensu. Ulica staje się dla nich środowiskiem życia i wychowania, miejscem socjalizacji. Alicja Szymborska zwraca uwagę, że takie sieroctwo jest wyjątkowo okrutne, prowadzi do zaburzeń emocjonalnych i społecznych, uniemożliwia wykształcenie się mechanizmów kontroli, powoduje poczucie winy i lęku, skutkuje nawet agresją i przemocą wobec innych i wobec siebie⁵.

Należy też wspomnieć o sieroctwie społecznym. Dziecko społeczne – czyli wspólne, to ktoś nieprzynależący do rodziców, więc niczyj, nikomu konkretnie nieprzypisany, grozi mu więc zaburzenie tożsamości. W takim przypadku mamy do czynienia z bardzo szeroko rozumianą przynależnością, która dla społeczeństwa oznacza zobowiązanie w sytuacji, gdy rodzice nie wypełniają swoich funkcji rodzicielskich, dla dziecka natomiast staje się dramatem. Rozmiar sieroctwa społecznego jest znacznie szerszy niż sieroctwa naturalnego, a osierocenie następuje dużo wcześniej, nim dziecko trafi do placówki, jeszcze w czasie pobytu w domu rodzinnym.

Termin sieroctwo społeczne jest pojęciem obszernym, zawsze jest skutkiem zaburzeń funkcjonowania lub patologii rodziny⁶. Dotyka ono także dzieci, których rodzice nie zawinili (przypadki losowe, ciężka choroba, niedorozwój umysłowy). Syndrom sieroctwa pozostaje do końca życia, nawet po znalezieniu rodziny zastępczej, a także już w samodzielnym, dorosłym życiu, zwłaszcza gdy w pamięci dziecka zachowały się traumatyczne doświadczenia z domu rodzinnego.

⁴ Por. T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie*, dz. cyt., s. 104.

⁵ Por. A. Szymborska, *Sieroctwo społeczne*, Warszawa 1969, s. 13-15.

⁶ Por. T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie*, dz. cyt., s. 106.

Jednym z powodów, dla których dzieci zostają sierotami, są wyjazdy jednego lub obojga rodziców za granicę. Sieroctwo spowodowane emigracją zarobkową rodziców nie jest zjawiskiem nowym, lecz jego zakres w ostatnich latach staje się niepokojący. Problem ten powszechnie określany jest mianem eurosieroctwa. Efektem ubocznym fali emigracyjnej jest osamotnienie dziesiątek tysięcy dzieci, które nie mieszczą się w planach rodziców i zostają w kraju. Jednak i te, które zostają wywiezione, przechodzą dramat wykorzenia. Emigracja rozrywa rodzinę zwłaszcza taką, która wcześniej była już krucha⁷.

Konsekwencją migracji jest też czasowa lub stała niepełność rodziny. Niepokojące jest to, że w niektórych rodzinach już kolejne pokolenia doświadczają rozłąki i w ten sposób tworzy się łańcuch rodzin rozłączonych, które w taki sposób zabezpieczają swoje potrzeby materialne. Częściej i z większym nasileniem występują w nich problemy wychowawcze. Często powody wyjazdu rodziców są dla najmłodszych zupełnie niezrozumiałe. Dziecko przeżywa dramat, że rodzice je zostawili. Także odkrycie, że to pieniądze są przyczyną rozłąki, może okazać się zabójcze dla psychiki dziecka.

2. NEGATYWNE SKUTKI MIGRACJI ZAROBKOWEJ – EUROSIEROCTWO

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku przyczyniło się do wzrostu emigracji zarobkowej Polaków do krajów zachodnioeuropejskich. Łatwość przekraczania granic, większe możliwości zarobkowe i możliwość swobodnego poruszania się na obszarze Unii Europejskiej były głównymi przyczynami, które skłoniły tysiące rodaków do wyjazdów zagranicznych. Edward Marek podaje, że w 2004 roku do pracy za granicą wyjechało 75 tys. osób, natomiast w 2007 roku liczba ta wzrosła i wynosiła 1860 tys. osób. Najwięcej udało się do Wielkiej Brytanii (w 2004 r. – 150 tys., w 2007 r. – 690 tys.). Na liście krajów polskiej współczesnej emigracji zarobkowej znajdowały się też takie państwa, jak: Irlandia, Niemcy, Belgia, Szwecja, Włochy⁸.

Emigracje zarobkowe Polaków spowodowały i nadal powodują wiele poważnych skutków, negatywnie wpływają zwłaszcza na rodziny emigrantów. Osoby w szczególności doświadczające trudnej sytuacji materialnej są praktycznie zmuszone do pozostawienia dzieci. Najwięcej eurosierot pochodzi z biednych środowisk. W związku z podejmowaniem decyzji o wyjeździe za granicę wielkim wyzwaniem jest zapewnienie dziecku opieki, wychowania i możliwości realizacji obowiązku szkolnego. Łatwiej jest przetrwać dzieciom rozłąkę w sytu-

⁷ E. Winnicka, *Eurosieroty – raport*, „Polityka” 46 (2007), s. 34.

⁸ Por. E. Marek, *Emigracja zarobkowa Polaków po akcesji do Unii Europejskiej*, „Polityka Społeczna” 11-12 (2008), s. 23.

acji, gdy wyjeżdża jedno z rodziców. Bardziej złożona jest sytuacja w przypadku wyjazdu obojga rodziców. Dziecko przekazywane jest pod opiekę dziadkom, krewnym, sąsiadom lub placówkom opiekuńczym. Zdarza się jednak, że dochodzi do zupełnego zerwania więzi z dzieckiem i porzucenia go. W 2007 roku w Polsce w związku z migracją rodziców do domów dziecka bądź do rodzin zastępczych trafiło 1299 dzieci⁹.

Większość z wyjeżdżających do pracy za granicę czyni to z prawdziwej, obiektywnej potrzeby. Nie może bowiem znaleźć zatrudnienia na miejscu, by utrzymać swoją rodzinę. Są jednak i takie osoby, które podejmują pracę za granicą mimo możliwości zarobkowania na miejscu, oczekujące, że dochody tam uzyskane pozwolą na podniesienie stopy życiowej. Kolejną grupą osób są ci, którzy pracują za granicą po to, by polepszyć i tak już wysoki standard materialny. W tym przypadku motywem jest pewnego rodzaju zachłanność, a nawet czasem ucieka od obowiązków rodzinnych i wynikającej z nich odpowiedzialności¹⁰.

Migracja zarobkowa stała się nowym stylem życia, polegającym na tym, że większość czasu jeden z małżonków spędza za granicą, w i z y t u j ą c dom średnio raz w miesiącu. Trzeba podkreślić, że długa i przedłużająca się rozłąka z przyczyn ekonomicznych oddziałuje negatywnie i jest zagrożeniem dla małżeństwa i rodziny. Wraz ze wzrostem migracji zarobkowej rodziców wzrasta liczba eurosierot. Wielkie znaczenie ma czas, na jaki dziecko zostaje osierocone. Kilka miesięcy rozłąki można jakoś nadrobić, jednak kilkunastu lat prawie nigdy.

Emigracja zarobkowa wpływa negatywnie na małżeństwo i rodzinę. Często jest także powodem jej rozpadu. Problem eurosierot narasta szczególnie w powiatach, gdzie jest duże bezrobocie. Dzieci zostają opuszczone z powodu wyjazdu rodziców, przeżywają stres i sprawiają kłopoty wychowawcze. W związku z tym, że eurosieroty wychowują się w rodzinach niepełnych lub w ogóle bez rodziców, sprawowana nad nimi kontrola jest zdecydowanie słabsza niż w normalnym środowisku rodzinnym. Pozostawione same sobie dzieci często wagarują, co z kolei prowadzi do problemów z nauką. Pragną, aby rodzice byli w domu i mieli dla nich czas. Cena, jaką rodzina płaci za emigrację zarobkową, jest bardzo wysoka.

Badania dowodzą, że rozłąka z jednym z rodziców może być przyczyną depresji, braku poczucia bezpieczeństwa, lęku lub zaburzeń zachowania, które z czasem się pogłębiają. Dzieci są nieszczęśliwe, czują wielki żal i tęsknotę, tak-

⁹ Tamże, s. 25.

¹⁰ Por. A. Kaltbach, *Wyjazdy zarobkowe jako pośredni skutek bezrobocia – wyzwaniem dla Kościoła na Śląsku Opolskim*, w: *Wyjazdy zarobkowe szansa czy zagrożenie? Perspektywa społeczno-moralna*, red. K. Glombik, P. Morciniec, Opole 2005, s. 140-141.

że szkoła zaczyna być drażliwym tematem. Szybko zaczynają się wagary i inne problemy wychowawcze¹¹.

W skrajnych przypadkach dochodzi do zachowań agresywnych, uzależnień i wykroczeń. Dziecko w wieku szkolnym wymaga systematycznej uwagi i zainteresowania jego problemami i sprawami, uczestniczenia w jego codziennym życiu i możliwości podzielenia się z kimś spostrzeżeniami i uczuciami. Chce odczuwać rodzinną stabilność i bezpieczeństwo. Często podłożem niepowodzeń szkolnych jest między innymi zwiększona ilość obowiązków dziecka w domu. Zapracowany rodzic coraz mniej czasu poświęca dziecku, które szuka różnych form zwrócenia na siebie uwagi. Najpoważniejszą konsekwencją sieroctwa (nie tylko spod znaku emigracji) są zakłócenia w rozwoju osobowości. Porzucone dzieci przejawiają trudności w nawiązywaniu i utrzymaniu kontaktów, co idzie w parze z niedojrzałością intelektualną. Młodsze dzieci dotyka tzw. l e p k o ś ć u c z u c i o w a, polegająca na niepohamowanym lgnięciu do dorosłych. Jeśli w odpowiednim czasie nie doczeka się ona długotrwałego odwzajemnienia, może przekształcić się w swoje lustrzane odbicie – izolację. Zamknięcie, chłód, obojętność, a nawet ogólna wrogość to cechy wielu sierot, podobnie jak lęk przed zaangażowaniem emocjonalnym czy brak poczucia bezpieczeństwa¹².

Rozłąka z rodzicami czyni wielkie spustoszenie w psychice dziecka. Przedłużająca się nieobecność rodziców z reguły jest swoistym zagrożeniem, ponieważ powoduje powstawanie dystansu pomiędzy nieobecnym rodzicem a dzieckiem, co prowadzi do osłabienia kontaktu, trudności w porozumieniu, dziecko zaczyna funkcjonować samotnie, przyjmuje system wartości środowiska, które sobie wybiera. Nieobecny rodzic nie uczestniczy, nie jest świadkiem wzrostu i przemian zachodzących w dziecku. Jerzy Witczak podkreśla, że szczególnie ważna w rozwoju społecznym i moralnym w rodzinie jest obecność ojca. Daje poczucie bezpieczeństwa zarówno dziecku, jak i jego matce, wnosi w życie dziecka świat wartości i norm¹³.

Obecność ojca jest konieczna dla właściwego rozwoju emocjonalnego dziecka i przygotowania do pełnienia funkcji rodzicielskiej. Dziecko bez ojca rośnie z okaleczonym, nieprawdziwym obrazem rodzicielstwa. Modne dzisiaj s i n g i e l k i z dzieckiem, samotne matki z wyboru, świadomie skazują dziecko na sieroctwo, pozbawiając je obecności ojca w jego życiu i wychowaniu. Oboje rodzice w każdej rodzinie odgrywają szczególną rolę. Matki dają domowe c i e p ł o, a ojcowie światło¹⁴.

¹¹ Por. T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie*, dz. cyt., s. 193-197; D. Strzep, *Badania przeprowadzone wśród rodziców i dzieci w Szkole Podstawowej w Morawczynie w 2009 r., dotyczące migracji zarobkowej rodziców* – informacja uzyskana od autora badań.

¹² Por. E. Adamczyk, *Wychowanie dzieci w rodzinach samotnych matek*, Lublin 1988, s. 54.

¹³ J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987, s. 16.

¹⁴ Por. T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie*, dz. cyt., s. 194.

Bliskość ojca daje odwagę do podejmowania coraz trudniejszych prób podczas wchodzenia w dorosłe życie. Migracja zarobkowa wpływa negatywnie nie tylko na dzieci, ale i na więzi łączące małżonków. Małżonkowie żyjący z dala od siebie nie zdają sobie sprawy, ile czyha na nich pułapek i zagrożeń. Rozłąka przyczynia się do powstawania bardzo złożonych przeżyć oraz postaw psychicznych będących skutkiem zerwania bezpośrednich więzi duchowych w wyniku nieobecności. Przeżycia te rodzą poczucie osamotnienia, tęsknoty, nostalgii, wywierają bardzo silny wpływ na życie rodzinne. Często prowadzą także do rozpadu rodziny.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że migracja zarobkowa wpływa negatywnie na rodzinę. Jeśli okresy nieobecności rodzica nie są długie, powoduje to jedynie pojawienie się dysharmonii w życiu rodzinnym, natomiast w innym przypadku może być przyczyną wielu rodzinnych kłopotów. Dzieci źle znoszą rozłąkę i – choć mają rodziców – czują się sierotami. Dlatego należy otoczyć szczególną troską dzieci-eurosieroty.

3. EUROSIEROCTWO JAKO PROBLEM SPOŁECZNY I DUSZPASTERSKI. POMOC EUROSIEROTOM

Rodzice są całym światem w życiu małego dziecka. Są niemal jedynym punktem odniesienia w każdej sprawie, także w spojrzeniu dziecka na siebie i swoją płć. Dziecko musi wiedzieć, że jest przez nich chciane i kochane. Tylko wówczas, gdy doświadczy miłości, będzie wiedziało, czym ona jest, i będzie mogło ją okazywać innym. Dlatego los dzieci opuszczonych przez rodziców jest wyzwaniem do podjęcia działań mających na celu zminimalizowanie negatywnych skutków wyjazdu rodziców za granicę¹⁵.

Zarówno rząd, jak i inne pozarządowe instytucje, działające dla dobra dziecka oraz zagwarantowania mu właściwej opieki i prawidłowego rozwoju, muszą zainteresować się problemem eurosieroctwa. Pomoc w kształtowaniu postaw prorodzinnych, prozdrowotnych i prospołecznych winna nieść także szkoła¹⁶.

O pomyślnym przebiegu wychowania w dużej mierze decydują stosunki pomiędzy rodziną i szkołą, pomiędzy rodzicami i nauczycielami, a także nauczycielami i uczniami. Głównym zadaniem szkoły oprócz odpowiednio wczesnej i skutecznej diagnozy jest praca z rodziną ukierunkowana na wnikliwą obserwację kontaktów z dzieckiem w celu określenia więzi emocjonalnych (sposobu trak-

¹⁵ Por. M.Z. Stepulak, *Zagrożenia osobowego rozwoju człowieka w systemie rodzinnym w warunkach wejścia Polski do Unii Europejskiej*, w: *Rodzina europejska*, red. J. Koperek, Lublin 2011, s. 134-135.

¹⁶ Por. M. Królczyk, *Wychowanie do czystości integralnym elementem wychowania seksualnego*, w: *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole*, red. K. Glombik, Opole 2010, s. 128-130.

towania dziecka, przejawianiu postaw rodzicielskich, ustaleniu stopnia umiejętności opiekuńczo-wychowawczych rodziców). Wczesne zdiagnozowanie zagrożonego środowiska stanowi główny warunek działalności profilaktycznej szkoły (zwłaszcza w przypadku eurosieroctwa). Trzeba podkreślić, że każdemu rodzicowi przysługuje pełna władza rodzicielska, o ile decyzją sądu nie jest ograniczona, zawieszona czy odebrana. O wszystkich więc istotnych sprawach dla rozwoju, wychowania dziecka decyduje rodzic¹⁷.

Problem pojawia się wówczas, gdy oboje rodzice wyjeżdżają, pozostawiając dziecko w kraju pod opieką innych osób, niebędących opiekunami. Wówczas osoba zajmująca się dzieckiem jest tzw. opiekunem faktycznym, który nie ma prawa opieki nad młodym człowiekiem. Wynika z tego jednoznacznie, że babcia, ciocia ect. nie mają prawa decydować w sprawie dziecka i podejmować wiążących decyzji, np. o przeprowadzaniu badań w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej czy też innej poradni specjalistycznej, zabiegu operacyjnym w szpitalu, wyjeździe na wycieczkę. Wynika stąd, że z powodu nieuregulowanej sytuacji prawnej dziecko nie może korzystać z praw i przywilejów, które mu przysługują. Trzeba więc edukować rodziców i przypominać, aby zanim wyjadą za granicę, złożyli wniosek do sądu o przeniesienie na czas wyjazdu opieki prawnej nad dzieckiem na wskazaną osobę pełnoletnią. Jeśli tego nie dopilnują, wówczas w przypadku braku kontaktu z rodzicami szkoła ma prawny obowiązek poinformować o zaistniałej sytuacji właściwy dla miejsca zamieszkania Wydział Rodziny i Nieletnich Sądu Rejonowego (w przypadku, gdy dobro dziecka jest zagrożone w jakiegokolwiek sferze: dydaktycznej, zdrowotnej, wychowawczej)¹⁸.

Szkoła, aby mogła skutecznie pomagać dzieciom opuszczonym przez rodziców wyjeżdżających z kraju, musi kształtować w młodym człowieku odpowiedni szacunek do świata wartości¹⁹. Jeśli więc wychowawcy zrezygnują z wyrabiania odpowiednich, ambitnych postaw, młodzi ludzie mogą łatwo ulec hedonistycznemu nastawieniu do życia. Byłoby to niewątpliwie bardzo szkodliwe dla dalszego rozwoju ich osobowości. Swoją troskę o młodych często wyrażał bł. Jan Paweł II, głosząc, iż szkoła powinna konkretnie służyć i przygotowywać do życia: to znaczy, że powinna ona kształcić, a nie po prostu informować człowieka, powinna przyczyniać się do jego wzrostu, powinna sprawić, aby dojrzał w porządku istnienia. Jeśli wychowawca jest chrześcijaninem, w działalności pedagogicznej, której się poświęca, będzie mógł czerpać inspirację ze swojej wiary. Z aktywnego stosunku między wychowawcą a wychowankiem powinien wpływać wzrost człowieczeństwa. Człowiek dorosły powołany jest do tego, aby

¹⁷ Por. M. Chmura, M. Sobieszek, *Małżeństwo i rodzina w sytuacji rozłąki z powodu migracji zarobkowej*, w: *Wartość i dobro rodziny*, red. J. Jęczeń, M.Z. Stepulak, Lublin 2011, s. 252-255.

¹⁸ *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy*, art. 109.

¹⁹ Por. P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000, s. 211.

unikając przymusu oraz niedbalstwa, prowadzić, nastawiać, wspomagać młodego człowieka, który osiąga dojrzałość²⁰.

Szkoła ma pomagać uczącym się, aby jako ludzie bardziej byli, a nie tylko mieli. Dobro młodego pokolenia winno być troską pracy wychowawczej, do czego wzywał już św. Paweł: „Zachęcam was, abyście postępowali w sposób godny powołania, [...] celem budowania ciała Chrystusowego” (Ef 4,1.12).

Udzielanie pomocy eurosierotom jest nierzadko trudniejsze niż w przypadku sieroctwa naturalnego lub społecznego. Ze względu na rozmiary omawianego zjawiska w Polsce niezbędne są rozwiązania obejmujące współdziałanie agend państwowych wszystkich szczebli i organizacji pozarządowych. Eurosierotom należy zapewnić wsparcie specjalnie przygotowanych psychologów i pedagogów. Nie można jednak całej odpowiedzialności zrzucić na instytucje rządowe. Koszmar wielu eurosierot rozgrywa się przy cichym przyzwoleniu sąsiadów i znajomych. Trzeba pamiętać, że reakcja każdego z nas może czasem uratować dziecko.

Niezastąpioną rolę w pomocy eurosierotom odgrywa także Kościół. Ważne jest zaangażowanie całej wspólnoty chrześcijańskiej, a szczególnie kapłanów i katechetów²¹. Kościół jako Matka zobowiązany jest dać takie wychowanie, dzięki któremu życie chrześcijańskie będzie przepojone duchem Chrystusowym, przede wszystkim przez nauczanie katechetyczne i różne posługi duszpasterskie wśród dzieci i młodzieży, która pozostaje w kraju bez opieki rodziców. Wychowanie prowadzone w ramach katechezy może pomóc młodemu człowiekowi w przyjmowaniu właściwych postaw i odpowiednim zachowaniu w codziennym życiu. Dzieci-eurosieroty czasami w sensie psychologicznym zastępują sobie nieobecnego rodzica inną obecną przy nich osobą, która okaże im więcej ciepła (szukają dobrego rodzica w nauczycielu lub w kapłanie). Wspólnoty kościelne z duszpasterzami na czele powinny zadbać o tworzenie grup oazowych dla dzieci i młodzieży, która potrzebuje szczególnej troski, zwłaszcza podczas nieobecności rodziców. W posłudze duszpasterskiej bardzo ważną rolę odgrywa otwartość i życzliwość kapłanów. Kapłan winien rozumieć problemy młodego człowieka, a także być dla rozmówcy przyjacielem i przewodnikiem. Pamiętajmy, że wychowuje się nie tylko słowami, ale świadectwem życia.

²⁰ Por. Rada Szkół Katolickich, *Przekazywanie wiary chrześcijańskiej w szkole, której fundamentem jest Jezus Chrystus – Odkupiciel Człowieka. Wybór tekstów z nauczania Soboru Watykańskiego II oraz nauczania Papieży – bł. Jana Pawła II i Benedykta XVI – dla potrzeb formacyjnych oraz edukacyjnych nauczycieli, dyrektorów i rodziców szkół katolickich*, Warszawa 2012, s. 64-65.

²¹ Por. M. Królczyk, *Problem kryzysu czystości seksualnej i sposoby jego przezwyciężania*, Kraków 2008, s. 290-293.

ABSTRACT

Orphanhood, regardless of its cause, is always an unusually difficult state for the child for psychological and social reasons that threaten the child's normal development and identity formation. Euro-orphanhood is a problem in the social dimension on account of its scope, diverse forms, difficulties in preventing and identifying the causes of situation and possibilities of compensation.

The absence of even one of the parents hinders the educational process. Separation can cause depression, lack of the sense of security and behavioural disorders that deepen over time. Physical closeness is an essential element of building the bond with the child. No matter how hard the parents might try, phone calls and video calls over the Internet cannot replace immediate contact with the child. Tenderness, conversations, touch, hugging are extremely important activities for a normal child development. It is worthwhile to keep in mind that no money is able to compensate to the child the lack of the parent when they are most needed, when the child's personality and psyche are developing. Therefore, it is important to alert parents to the wrong they can cause their children when going abroad. It is necessary to emphasize that the child has the right to a proper upbringing. This right can best be fulfilled when the mother does not take up work outside the house, but is committed to the upbringing of children. Children in order to be able to grow up as responsible people, morally and religiously mature, which also means mentally balanced, need love and maternal and paternal affection. An important task of the school and the Church is to be with the family, to support and strengthen it in the hierarchy of values of young people.

A good school is primarily a wise school, whose mission is to show young people how to be truly human. Such a school requires from the adults investment and commitment to young people. That is why in today's world, in which humanity is being destroyed, Jesus needs his people. Each of us should think about what is more important: money or man. The teacher of Nazareth will some day ask us: What did you do so that they could become valuable people?

Keywords

orphanhood, Euro-orphanhood, family, children, labor migration